

ABC

NOWINY CODZIENNE

VASZE ABC

Prawo czy siła?

(g) Taką formę przybiera dyskusja w sprawie aneksji Abisynji przez Włochy, a to alternatywne ujmowanie sprawy nie przyczynia się bynajmniej do jej wyjaśnienia. Żadne bowiem prawo nie by nie znaczyło bez porażki siły — materialnej czy moralnej — i z siły tej właśnie się wywodzi.

Tak zawsze było i zawsze tak będzie. W stosunkach zaś między narodowych, gdzie o wytworzenie trwałej siły moralnej ogromnie jest trudno (i obecnie coraz trudniej), punkt ciężkości przenosi się na siłę fizyczną. Oparty na niej stan faktyczny, jeśli nie będzie obalony przez inną, potężniejszą siłę, staje się konkretną rzeczywistością, wobec której wszystko jej przeciwieństwo schodzi do rzędu pustej fikcji, a wszelkie protesty i nieuznawania mają znaczenie czysto platoniczne i prędzej czy później muszą być poniekane. Zbyteczne byłoby cytować przykłady, bo się od nich aż roi.

Mówi się wprawdzie o konieczności supremacji prawa w sensie zabezpieczenia stałości stosunków na jakiś dłuższy okres, mówi się o niebezpieczeństwie podważenia autorytetu Ligi Narodów. Ale czy nie pora wreszcie uświadomić sobie, że stabilizacja o Ligę oparta staje się coraz bardziej złudna?

Autorytet prawa i jego skuteczność opierają się na dwóch czynnikach: naprzód na sile, jaką ma prawo za sobą, a potem na fakcie, że po stronie przeciwnej istniejącemu w danej chwili prawu niema siły, zdolnej mu się przeciwstawić lub je ocalić. Jeśli się bowiem taka znajdzie, to ona skończy, doszedłszy do głosu, zaczyna dyktować swoje, odmienne prawo.

Liga Narodów zaś, tworząc nowe prawo międzynarodowe, zaniedbała ugruntowania go na odpowiedniej sile fizycznej, poprzez stając na tym, że państwa pokonane w wojnie światowej, a przede wszystkim Niemcy, były obojętne — i zamykając oczy na to, że rok po roku to obojętne mała i traciło swoje znaczenie. W ten sposób doszliśmy do stanu dzisiejszego, gdy z jednej strony mamy pokutujące jeszcze resztki mrzonki doktrynerskiego pacyfizmu, a z drugiej powszechny wyścig zbrojeń i — strzępy z traktatu wersalskiego.

Jeśli się więc pragnie uczynić coś istotnie skutecznego dla poprawy chwycającej się stabilizacji stosunków międzynarodowych, szkoda zapuszczać się na błędne manowce rozważań „prawo czy siła”. Dziś bowiem jaśniej niż kiedykolwiek rysuje się ta, stara zresztą jak świat prawda, że obrona prawa t. j. stanu istniejącego nie może się obejść bez siły, przedewszystkiem własnej, a jeśli ta nie wystarcza — bez pomocy sił innych.

Stabilizacja dotychczasowa, na pakcie Ligi oparta, jest fikcją: to jest fakt. Nowej zaś, lepszej, nie da się wytworzyć bez współudziału czynnika tak ważnego jak Włochy: to również fakt. Na fakty zaś nie wolno zamykać oczu, trzeba wyciągać z nich konsekwencje.

General Sławoj-Składkowski utworzył nowy rząd

Zmiany na stanowiskach 4-ch ministrów

General dywizji dr. Felician Sławoj-Składkowski, któremu p. Prezydent R. P. powierzył wczoraj misję tworzenia nowego rządu, utworzył gabinet w składzie następującym:

Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych — gen. dyw. dr. Felician Sławoj-Składkowski,
Wicepremier i minister Skarbu — inż. Eugeniusz Kwiatkowski,
minister Spraw Zagranicznych — Józef Beck,
minister Spraw Wojskowych — gen. Tadeusz Kasprzycki,
minister Sprawiedliwości —

prokurator Witold Grabowski,
minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — prof. Wojciech Świątosławski,
minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Juliusz Poniatowski,
minister Przemysłu i Handlu — dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Antoni Roman,
minister Komunikacji — plk. dypl. Juliusz Ulrych,
minister Opieki Społecznej — Marjan Zyndram-Kościałkowski,
minister Pocht i Telegrafów — inż. Emil Kaliński.

Zaprzysiężenie rządu

Posiedzenie z udziałem gen. Rydza-Smigłego

Wczoraj o godz. 10-ej rano odbyło się na Zamku zaprzysiężenie przez Pana Prezydenta R. P. nowego rządu. Przysięgi nie składał minister Przemysłu i Handlu, p. Roman.

Bezpośrednio potem w prezy-

djum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego z udziałem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edwarda Rydza-Smigłego.

Zyciorysy nowych ministrów

Dr. Felician Sławoj-Składkowski urodził się dn. 9 czerwca 1885 r. w Gąbinie, woj. warszawski. Ukończył gimnazjum w Kielcach oraz wydział medyczny U. J. w Krakowie. Od r. 1905 należy do organizacji niepodległościowych i bojowych PPS.

W r. 1914 wstąpił do legionów polskich, z którymi przeżył całą kampanię bojową, jako lekarz batalionowy, a następnie, jako lekarz pułkowy w 1 i 5 pułku piechoty legijonowej. Dnia 21 lipca 1917 r. zostaje z rozkazu gen. Beselera internowany w Beniaminowie, gdzie przeżył zgorą rok. Po zwolnieniu z Beniaminowa przeprowadza rozbrojenie Niemców na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, następnie przez szereg miesięcy pełni funkcje dowódcy okręgu wojskowego w Dąbrowie Górniczej. W r. 1918 wstąpił do wojsk polskich w stopniu kapitana-lekarsza. W lutym 1919 r. mianowany zostaje majorem, w maju tego roku podpułkownikiem, a w maju 1920 r. pułkownikiem. W r. 1923 wyjechał do Haryza, gdzie ukończył roczny kurs wyższej szkoły wojennej. Po powrocie z Haryza w 1924 r. mianowany został generałem brygady i zajmujący szereg wyższych stanowisk w służbie wojskowo-sanitarnej. W kwietniu 1924 r. został mianowany szefem departamentu sanitarnego M. S. Wojsk., skąd w maju 1926 r. powołany został na stanowisko komisarza rządu m. st. Warszawy, a dn. 2 października tegoż roku mianowany zostaje ministrem spraw wewnętrznych. Na stanowisku ministra spraw wewnętrznych pozostaje od 2 października 1926 r. do 7 grudnia 1929 r. i od dn. 3 czerwca 1930 r. do dn. 22 czerwca 1931 r.

W sierpniu 1931 r. został mianowany drugim wiceministrem spraw wewnętrznych i na stanowisku tym pozostał do chwili obecnej. W r. 1935 zostaje wybrany posłem na sejm z okręgu kalskiego. W dn. 1 stycznia 1936 r. otrzymuje nominację na generała dywizji.

Nowy minister Sprawiedliwości Witold Grabowski urodził się 19 marca 1898 r. na Kaukazie. Szkołę średnią ukończył z odznaczeniem w Rosławiu n/Donem. Następnie wstąpił na uniwersytet, gdzie przez 2 lata studiował medycynę, poczem wstąpił na wydział prawny. Roczne studia na wydziale prawnym przerywa woj-

na. Witold Grabowski zgłasza się jako ochotnik do formacji wschodnich wojska polskiego gen. Żeligowskiego i bierze udział w walkach 4-ej dywizji i w 14 pułku ułanów jazłowieckich.

Po odbyciu kampanji przechodzi

Wstrząsające rozmiary klęski

Żałosny widok Kazimierza i okolic

LUBLIN, 16.5. (PAT). Rozmiary katastrofalnej burzy, jaka przeszła nad powiatem puławskim w nocy z 13 na 14 b. m., są znacznie większe, niż początkowo przypuszczano. W Kazimierzu ulice położone nad rzeczką Grodas przedstawiają obraz rozpaczliwy. Budynki zniszczone, drzewa powyrwane z korzeniami, słupy poprzewracane, na drogach wielkie wyrwy. Poziom strumyczka podniósł się o 8 metrów i tam gdzie koryto miało 3 metry szerokości w cza-

sie powodzi osiągnęło 30 mtr.

Burmistrz Kazimierza, Wolny, który w czasie oberwania się chmury znajdował się w jednym z budynków gospodarczych, z trudnością uszedł z życiem. Budynek zawalił się, zabijając krowę i cielę. Krowę znaleziono rano o półtora klm. od rozwalonego budynku.

W sklepach wielka ilość towarów została zupełnie zniszczona. Woda zalala piwnice i sklepy. Ulice są zamulone. W mieście wre

gorączkowa praca nad usuwaniem nagromadzonego drzewa z rozwalonych domów, mułu i t. d. Straty obliczają na 50.000 zł.

Grad wyrządził wielkie szkody. Wioska Szczurków, zamieszkała przeważnie przez ludność ubogą i małą, która uciepiała podczas powodzi w 1930 r., została powtórnie dotknięta klęską. Grad przeszedł nad gminami Kurów, Markuszów, Chelejew, Wojów, Lańsk, Uściąg, Jezierowszczyzna, niszcząc zasiewy na przestrzeni 10.000 morg w 50 do 100 proc. Grad przeważnie o wielkości 5 cm. pokrył ziemię warstwą grubości 30 cm. i w kilku miejscach nie stopniał jeszcze po 40 godzinach. Towarzystwo mu niebywała ulewa. Żyto, pszenica, jęczmień, owies są prawie zniszczone, ścięte przez grad, zamulone lub zasypane kamieniami. Drzewa owocowe i inne ogolcone niemal zupełnie z liści, kora posiekana, jakby porażona nożem. Szuby w oknach chałup pofalowane, a gdzieniegdzie potrzebne ramy okien. Na płotach widać wyraźnie ślady uderzeń gradu.

O sile gradu świadczy fakt, że jeden z wieśniaków, który znajdował się owej nocy w polu, został tak silnie pobity, że ciężko się rozchorował.

Potoki wody pozalewały piwnice i zniszczyły zupełnie zapasy kartofli. Ogrody warzywne pozamieniane są na sadzawki. Jeden z ogrodów pokryty jest kamieniami przyniesionymi z gór okolicznych, o warstwie nieprawdopodobnej grubości półtora mtr. Tuż nad kamieniami sterczą korony drzew owocowych. Chmielarnie kompletne zniszczone.

W zniszczonych przez powódź i gradobicie gminach widzi się nie samowite obrazy. Ludność wyległa na pola, kosi i ustawia zielone snopki zniszczonego zboża. Gdzieniegdzie pola są już zaorane. Zwraca uwagę stołeczny z jakim wieśniacy przyjmują klęskę. Nikt nie narzeka, wszyscy przy pracy, jedni drugim pomagają. Straty wyrządzone przez burzę i gradobicie sięgają miliona złotych.

Wczoraj na miejscu katastrofy bawiła komisja, w skład której weszli pp. wojewoda lubelski Różniński, dyr. państwowego Banku Rolnego Szpindler, dyr. Izby Skarbowej dr. Kwasik, dyr. Instytutu Gospodarczego w Puławach Lewicki i inni. Komisja zapoznała się szczegółowo z rozmiarami klęski, omówiła formy pomocy dla ofiar. Utworzono specjalny komitet. Rolnicy dostaną ziarno na zasiew, doręczny zasiłek oraz otrzymają daleko idące ulgi podatkowe.

Kazimierzowi będzie przyznana pewna kwota na doprowadzenie do porządku koryta rzeki i usunięcia skutków powodzi.

Anglia konferuje z Niemcami

LONDYN, 16.5. Jak donosi dzisiejszy „Daily Telegraph”, lord strażnik tajnej pieczęci Halifax zamierza w najbliższych dniach udać się do Berlina. Dziennik podaje, że o podróży tej minister Eden poinformował w Genewie delegację niektórych państw.

90 tysięcy osób mieszka w norach

MORAWSKA OSTRAWA, 16.5. „Gazeta Górnicza” donosi, iż według statystyki, opracowanej przez czeskosłowackie ministerstwo opieki społecznej, na terenie Czechosłowacji mieszka 90.000 osób w grotach, piwnicach, starych ceglarniach i norach z czasów wojny.

„Fakt ten — pisze „Gazeta Górnicza” — świadczy o fatalnych warunkach mieszkaniowych w Czechosłowacji.

3 gubernatorstwa w Abisynji

Budowa 7 autostrad

LONDYN, 16.5. Z Jeruzolimy donoszą: Angielskie koła miarodajne zakomunikowały negosowi, że w chwili obecnej nie stoi na przeszkodzie jego podróży do Londynu.

Cesarz Haile Selassie postanowił udać się do Europy w najbliższym czasie i zarezerwował już kilkanaście miejsc dla siebie i świty na jednym z parowców angielskich. Cesarzowa i księżta pozostaną nadal w Jeruzolimie. Cesarzowa przeniosła się z hotelu „King David” do prywatnej willi, wynajętej przez negusa.

Otoczenie cesarza zaznacza, że wszelkie obiekcje, wysuwane początkowo przeciwko podróży monarchy do Londynu, odpadły.

RZYM, 16.5. Władze włoskie o-

pracowały plan gospodarczej rekonstrukcji Abisynji. Przewidziano jest m. in. budowa siedmiu autostrad. Specjalna szosa połączy ma Addis - Abebę z portem Asab na morzu Czerwonym. Kolonizacja włoska będzie oparta na podstawie poszanowania prawa własności tubylców. O ile chodzi o podział administracyjny, mają powstać w Abisynji trzy gubernatorstwa: Addis - Abeba, Harrar i Dżemma.

RZYM, 16.5. — Agencja Stefani donosi z Addis - Abeby, że dokonano tam otwarcia kilku wielkich targowisk, nad którymi nadzór sprawuje policja. Napływ produktów żywnościowych jest tak wielki, iż krajowcy twierdzą, że Addis - Abeba nawet za czasów pokoju nie była nigdy tak obficie zaopatrywana w żywność.

Kuracja Ligi Narodów

P. Eden i p. Blum na konsylium

LONDYN, 16.5. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” omawiając wczorajsze rozmowy ministra Edena w Paryżu z Blumem zaznacza, że przyszły rząd francuski będzie o wiele energiczniej aniżeli rządy dotychczasowe bronił polityki Ligi Narodów. Temniemniej Francja nie będzie mogła podjąć inicjatywy na forum genewskim.

Korespondent dodaje, że Blum oświadczył przewodniczącemu angielskiej partii robotniczej majorowi Attlee podczas jego wizyty w Paryżu, że nowy rząd francuski nie będzie mógł współpracować z angielską opozycją robotniczą.

PARYŻ, 16.5. Dzienniki z ożywieniem komentują wizytę jakiego Edena, przejeżdżającą przez Paryż, złożył Blumowi. „Petit Parisien” twierdzi, iż rozmowa miała charakter informacyjny. W chwili gdy opinia publiczna brytyjska jest podzielona w sprawie stanowiska jakie należy zająć wobec zwycięskich Włoch w sprawie utrzymania a nawet wzmocnienia sankcyj, dla min. Edena było bardzo ważnym zapoznanie się z poglądami przyszłego szefa rządu francuskiego na te zagadnienia.

Blum jednak potwierdził jedy-

nie swe poglądy i oświadczenia, dotyczące bezpieczeństwa zbiorowego, poszanowania zobowiązań międzynarodowych, wierności dla paktu Ligi Narodów i dążenia do realizacji stopniowego rozbrojenia.

„Excelsior” zaznacza, że obaj mężowie stanu podkreślili konieczność bardziej ścisłej niż dotychczas współpracy pomiędzy Anglią a Francją. Temniemniej nie jest prawdą jakoby Blum zapewnił Edena, że Francja będzie zajmowała w dziedzinie polityki zagranicz-

nej stanowisko zupełnie zgodne ze stanowiskiem Anglii. Leon Blum stara się za wszelką cenę pozyskać Herriota na ministra spraw zagranicznych i nie uczyni żadnego kroku, który mógłby krępować swobodę decyzji przyszłego kierownika Quai d'Orsay.

LONDYN, 16.5. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi z Genewy, że w kołach Ligi Narodów Herriot jest uważany za przyszłego ministra spraw zagranicznych w gabinecie frontu ludowego.

Sejm i Senat

zbiorą się koło 26-go maja

Sesja nadzwyczajna Sejmu rozpocznie się prawdopodobnie około 26 b. m. W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że sesja ta będzie krótka i obejmie jedynie projekt ustawy o pełnomoc-

niach dla rządu oraz ewent. kilka ustaw drobniejszych.

Według nowej Konstytucji, w dekrecie zwołującym sesję musi być ściśle określony zakres jej pracy.

Półowe całego budżetu wydaje Japonia na wojsko

TOKJO, 16.5. Izba niższa uchwaliła budżet, który w wydatkach sięga 2.309.910 tysięcy jen. Z sumy tej 550.390 tys. jen przyznano

na marynarkę, 509.310 tys. jen. na armię.

Wydatki wojskowe stanowią więc w budżecie 46 proc.